

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON Nr 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Socjal-biurokracyzm.

Socjalizm jest to biurokracyzm doprowadzony do absurdu. Widzimy to obecnie na przykładzie socjalistycznej gospodarki społecznej w Rosji na wielką skalę, a w Polsce — w rozmiarach znacznie mniejszych. Ale i na podstawie teoretycznych nauk, dążeń i ideałów socjalizmu do tego samego wniosku dojść musimy.

Ideałem socjalistycznego ustroju społecznego jest podstawa gospodarza streszczająca się w zniesieniu własności prywatnej wszelkich środków wytwórczości, czyli upaństwowienia ziemi, kopalń, warsztatów, handlu i wszelkich przedsiębiorstw. Rzecz jasna, że na czele każdej z tych upaństwowionych jednostek gospodarczych musi stać jeden lub kilku ludzi, którzy pracą będą kierowali, inaczej bowiem żaden folwark, czy warsztat z miejsca nawet nie ruszy. Któż — to będą ci kierownicy? Będą to typowi urzędnicy państwowi.

Wystarczy uważnie pomyśleć nad tem i wyobrazić sobie kraj takim systemem objęty, aby zrozumieć, że kraj ten opasany zostanie i szczerze pokryty olbrzymią siecią administracyjną, okupowaną, niejako, przez potężną armję urzędników kierujących całą wytwórczością, a więc i całym życiem narodu. Do kierowania, kontroli, i harmonizowania tej administracji pracy w całym kraju konieczna będzie druga armja urzędników centralnych, nie licząc, naturalnie, tych zastępów biurokracji, która i w obecnym ustroju jest konieczna.

Biurokracja ta, będąc tak liczną, scentralizowaną klasą uprzywilejowaną i napelniając najniższe nawet szczeble życia gospodarczego, stanie się wkrótce kasta potężną, w której szpony cały naród pracowników wpadnie. Będzie to prawdziwie rosyjski centralizm, a razem z nim absolutyzm stu tysięcy „rewirowych“ socjalistycznych rządzących milionami ludzi i miliardami pieniędzy.

Czem zaś dla życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego jest biurokracja kastowa t. j. zbyt liczna i rozpanoszona, o tym doskonale wiemy z historii i z doświadczenia. Krótko mówiąc jest to zawsze zorganizowana banda łapowników, zdzierców i obskurantów, której stałe towarzyszy druga banda ośzustów, paskarzów i lichwiarów. W czerwone łapy tych właśnie band chcę nas zapędzić „towarzysze“ z pod czerwonego sztandaru.

Ponieważ ani wewnętrzny, ani międzynarodowy obrót handlowy bez pieniędzy i banków pomyśleć się nie da, więc nad ową socjal-biurokracją i nad owym socjal-paskarstwem każdego kraju stać będzie i nimi rządzić międzynarodowa maffja wielkich spekulantów z międzynarodową giełdą, w której już nie sprawy poszczególnych galezi przedsiębiorstw, ale sprawy całych narodów — folwarków i narodów — wytwórni obrabiać się

będą. Socjal-biurokracja będzie tylko skromnym narzędziem w rękach wszechświatowego kapitalizmu giełdowego.

Tym sposobem socjalizm razem ze swoją nadbudową giełdową jest kwintesencją kapitalizmu, jest kapitalizmem do ostatka scentralizowanym i do potworności doprowadzonym, i że specjalistami kapitalizmu giełdowego na globie ziemskim są, jak wiadomo, żydzi, więc nie dziw, że oni wszędzie i zawsze tak gorliwie socjalizm popierają. Socjalizm — to droga do panowania żydów na ziemi, w szczególności zaś ich faryzeuszów Współczesnych — grynderów, którzy Li-ga Narodów trząść będą.

Biurokracja kastowa wszędzie i słusznie jest nienawidzona. Ale biurokracja jest tem wyższa od socjalizmu, że mówi otwarcie, czem jest i do czego dąży. Socjalizm, czyli socjal-biurokracyzm, tem jest nieskończenie gorszy, że z gruntu fałszywy i demagogiczny, że bezczelnie oszukuje robotników i młodzież, że się w Chrystusowe płaszcze ubiera, a ma duszę Judasza. Socjaliści kosztem drożych zdobyczy dla robotników pozyskują sobie w nich armję, przy pomocy której chcą zapędzić cały świat pracujący w kazamaty takiej niewoli, jakiej nie znała jeszcze historia. Ciemny robotnik idzie na lep jednolitych korzyści, na lep demagogii nowego „zaświata“ nowego raju społecznego w nieobliczalnej przyszłości, i kopie dół grobowy dla ludzkości i narodu.

Już połowicznie socjalistycznych rządów poczynania w Polsce dają przedsmak owej przyszłej socjal-biurokracji czarnej-czerwonej (paskarsko-socjalistycznej). Nikt tylu urzędów nie stworzył, nikt tylu szkodliwych monopolów nie wprowadził, nikt tylu zakazów i nakazów administracyjnych nie wydał, nikt na kraj takiego paskarstwa nie naprowadził i takiego łapownictwa, co właśnie rządy Moraczewskich, Daszyńskich i ich obecnych następców.

Gdziekolwiek do rządów dorwą się socjaliści, tam nieodmiennie zjawia się w kraju bezład, nędza, drożyzna, paskarstwo, biurokracja, monopole, łapownictwo, cenzura, „porządki“ administracyjne, upadek wytwórczości, zanik kultury i w końcu w tej czy innej formie absolutyzm „rewirowych“ socjalistycznych

Obszedł nas socjalizm, jak hylony wyjące i szczekające szakale korzystające z chwilowej słabości dźwigającego się narodu. Lecz miejmy nadzieję, że odwieczna tradycja i instykt wolności polskiego budownictwa społecznego do dalszych prób socjal-biurokracji nie dopuści, a i to co nam ta banda narzuciła, wkrótce z powierzchni życia bezpowrotnie zmiśnie.

St. Pieńkowski.

— 207 —

TELEGRAMY

Drożyzna w Niemczech.

BERLIN—W ostatnich czasach podskoczyły tu niwywale ceny na artykuły pierwszej potrzeby, co spowodowało wśród ludności ogromne niezadowolenie. Niezadowolenie to stało się tem większe, że i woda wodociągowa podskoczyła w cenie z 23 na 32 fenigi za metr kubiczny.

Falszywe banknoty w Niemczech.

PARYŻ—„Temps“ donosi ze Szwajcarii, że w Niemczech pojawiła się nadzwyczaj wielka liczba fałszywych stumarkówek. Falszerstwem banknotów tych zajmuje się jakaś rewolucyjna organizacja.

Strajk paskarzy.

PRAGA—Zapowiedziany jest w Czechach powszechny strajk wielkich kupców i przemysłowców, którzy w ten sposób chcą zamaniestować swoje niezadowolenie z powodu popierania przez rząd Czech jego ruchu współdzielczego.

Do strajku przyłączył się mają również aptekarze.

Członkowie komisji koalycji w Katowicach.

KATOWICE — Onegdaj rano w kilku samochodach przybyli tu członkowie komisji koalycji w sprawie zaciągnięcia informacji co do wyborów gminnych, zatrzymali się oni w hotelu „Przez Joachim“.

Agitatorzy niemieccy we Francji.

PARYŻ—„Action Francaise“ ogłasza, że posiada oficjalny raport dyrektora propagandy niemieckiej.

Z raportu tego wynika, że Niemcy wysłali do Francji specjalnych agitatorów, mających szerzyć bolszewizm. Agitatorzy ci zostali zaopatrzeni w znaczne fundusze pieniężne i zostali w Berlinie wyszkoleni. Poza tem stwierdza to samo pismo, że strajk paryskich zecerów wywołany został również przez machinacje niemieckie.

Niemia kompromisu z bolszewikami.

LONDYN—„Times“ donoszą z Nowego Jorku, że departament stanu ogłosił, iż rząd amerykański nie zgodzi się na żaden projekt, któryby miał na celu jakikolwiek kompromis z rządem bolszewickim. Również Stany Zjednoczone nie wezmą nigdy udziału w konferencji, do której dopuszczeni zostaną przedstawiciele bolsz. rządu roś.

Hindenburg a przyszła armja.

BERLIN—Niemiecki minister obrony krajowej, Noske, odwiedził marszałka Hindenburga, który zainteresował się ogromnie sprawą obecnego stanu „Obrony krajowej“ (Reichswehr), oraz kwestją przyszłej armji niemieckiej.

Wręczenie sztandaru pułkowi bohaterskiego częstochowianina.

Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego“.

WARSZAWA, 18.11. W dniu dzisiejszym odbyła się w stolicy piękna uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru dowódcy pułku szwoleżerów, maj. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi, znanemu dobrze Częstochowianinowi, gdzie uczęszczał do gimnazjum W. Kuropatwińskiego i spędził swe lata młodzieńcze.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo o godz. 11 rano w kościele garnizonowym na placu Saskim. Mszę św. odprawił kapelan wojskowy ks. Pajkert w asystencji kapelana Naczelnika Państwa ks. Plewki-Plewczyńskiego. Na nabożeństwie obecni byli: biskup polowy Gall, marszałek sejmu Trampczyński, minister wojny gen. Leśniewski, pułkownik Belina; Naczelnik Państwa, który przybyć nie mógł reprezentowali rotmistrz Wieniawa-Długoszewski i porucznik Swirski.

Delegacja z Częstochowy ofiarowała ryngraf z Matką Boską, który został umieszczony na drzewcu sztandaru. Obecna była również delegacja z Chełma, dalej — generał Trzaska-Durski, komendant miasta pułk Zawadzki, delegacje pułków i liczny zastęp publiczności. Przed świątynią stał pułk szwoleżerów z orkiestrą.

Po nabożeństwie biskup Gall wygłosił odpowiednią przemowę, poczem oddał sztandar w ręce matki chrześnej pani Chełmickiej, która występowała w zastępstwie p. Stadnickiej, z ramienia Koła Opieki nad pułkiem szwoleżerów.

Matka chrześna złożyła sztandar na pół okryty purpurą w ręce majora Dreszera poczem odbyła się ceremonia wbi-

Z obrad Sejmu.

(Tel. własny „Kurjera Częstoch.“)

WARSZAWA—Na wstępie wtorkowego posiedzenia Sejmu, odbywa się odbywa się odczytywanie wpływów. Pan Klemensiewicz zgłosił interpelację o nieporządkach na pocztach galicyjskich, pan Malinowski zaś o wydalaniu służby folwarcznej w Małopolsce i samowoli tamtejszych starostów.

W dalszym ciągu odczytano interpelację p. Perla w sprawie podstępnej kupna kamienicy w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej przez monopol tytoniowy.

Marszałek zwraca uwagę posłów na zbyt liczne waoszenie interpelacji przy czem spotyka się z repliką p. Klemensiewicz, że aby osiągnąć skutek należałoby czem innem interpelować, nie zaś wywodami na papierze.

Marszałek oznajmia, że na żądanie kilku stronnictw rozprawa nad oświadczeniem prezydenta ministrów ma spaść z porządku dziennego.

Postanowiono trzecie czytanie ustawy o obrocie ziemiołodami ze względów technicznych przesunąć na drugie miejsce.

Przystąpiono do rozprawy nad ustawą o 8 godz. dniu pracy.

Głos zabrał p. Symka (N. Z. K.) Oświadczył się za projektem komisji ochrony pracy i zaproponował rezolucję, wzywającą rząd, by jaknajrychlej przedłożył Sejmowi ustawę o dniach świątecznych, przy czem liczbę świąt należałoby ograniczyć.

Z kolei zaczął przemawiać p. Zemięcki—P. P. S.

jania gwoździ pamiątkowych z napisami miejscowości, w których pułk się odznaczył. Następnie wyniesiono sztandar przed świątynię, orkiestra odegrała fanfarę i nastąpiło zakończenie ceremonji.

O godz. 6-ej w kasynie oficerskiej przy ul. Ułańskiej odbył się uroczysty obchód rocznicy „pierwszego wymarszu w pole“.

Z okazji uroczystości wręczenia sztandaru pułkowi bohaterskiego, częstochowianina przypominamy w „Kurjerze niedługo, ale już sławną historję pułku szwoleżerów

W dniu 6 sierpnia 1914 roku wraz z pierwszą kadrowką, wyruszył z Krakowa pod dowództwem Beliny męły, bo ledwie 7 koni liczący, oddział kawalerji.

Oddział ten rosnąc z dnia na dzień, wkrótce doszedł do potężnej sily; utworzono natenczas z niego dwa pierwsze polskie pułki kawaleryjskie—1-szy i 2-gi pułki ułańskie.

W bitwach z rosjanami pułki te dzieły sławę legionów—i razem z legionami po odmówieniu złożenia przysię-

500 mk. nagrody

Oddawcy krzyża wojny zgubionego przez oficera francuskiego w dniu 14 listopada na stacji Częstochowa lub w drodze z Aleja II 41 do dworca W.W. Na wstążce dwie palmy, dwie złote gwiazdy. Odniesć do Redakcji „Kurjera“

gi, zostały rozwiązane. Oficerów osadzono w Szczypiornie, bracia żołnierska rozproszyła się po kraju całym.

Lecz oto nastąpiły historyczne dni listopadowe.

Jedną z pierwszych skupia się około swego pułku stara wiara 1-go pułku ułanów. Powrócili dawni oficerowie, sypnął się ochotnik — i skolektowany wkrótce pułk gotów był do marszu w pole.

Rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 11-go lutego r. b. 1-szy pułk ułanów przemianowany został na 1-szy pułk szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego.

Wkrótce nowomianowany 1-szy pułk szwoleżerów wyruszył na front, rozpoczynając swą pierwszą kampanię wojenną.

Utarczy szarzy, bitwy następująca jedna po drugiej.

„Krasnyje czorty”, jak ich przezwali bolszewicy, w ciągu nie pełna roku stoczyli przeszło 40 zwycięskich potyczek i walk — z początku na froncie galicyjskim.

Ułanów, Krystymopol (zginął por. Wapiński i Przybysz), Karów, Beż, Drohobyczów, Wilno, Dukszy (zginął por. Szyller), Pińsk, Sarny, Mołodoczno, Luniniec — i oto główne bitwy wypisane na sztandarze szwoleżerów a krwią i chwałą znaczone na kartach historii pułku.

Zawsze pierwsi, niepowstrzymani w szarzy, z bajeczną fantazją w bitwie — mają szwoleżerzy godnego swę sławy dowódcę majora Gustawa Orlicz-Dreszera.

Były oficer armii rosyjskiej w pierwszych dniach wojny przedarł się przez kordon walczących i stanął pod rozkazy komendanta. Przydzielony do oddziału Belfiny pod nazwiskiem Orlicza odbył całą kampanię, wkrótce stając na czele 1-go p. ułanów.

Wspaniały kawalerzysta, człowiek niezwykłej odwagi (kule się go nie mają — mówią żołnierze), okryty chwałą wojenną maj. Orlicz-Dreszer — jest jednym z najdzielniejszych oficerów armii polskiej, a pułk jego — jednym z najwspanialszych pułków polskiej tak sławnej już kawalerji.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Odwrót strategiczny.

Senator Morgenthau złożył dwa memorjały prezydentowi Wilsonowi, w których wykazuje, że wszelkie wersje o pogromach żydowskich w Polsce, są bezpodstawne.

Lwowski Związek Polaków wyznania mojżeszowego wysłał memorjał do p. Samuela, że wypadki zeszłoroczne należą już do przeszłości, i że sprawa żydowska w Polsce będzie rozwiązana bez interwencji zewnętrznej.

Czy Rzeczpospolita ma arcyksiążąt?

„Przeł. Wiecz.” dowiaduje się rzeczy bardzo oryginalnej. W republice polskiej istnieją arcyksiążęta krwi. Pod

Sensacyjne wyznanie Lloyd George'a.

Przyznał się do popełnienia błędów w sprawie Polski Polska powinna była dostać dostęp do morza.

PARYŻ. Spóźniona. Jak donosi „New York Herald”, Lloyd George oświadczył co następuje: Przyrzekliśmy wspomagać słabsze narody. Traktat nie spełnił obietnicy dania Polsce dostępu do morza, Fran-

cji zaś lewego brzegu Rennu. Popełnił błąd w kwestji Rjeki. Ostatnim zaś błędem naszym było odebranie Grecji Tracji.

Obława i poszukiwania w Warszawie

Wielkie rewizje. Obława nie na złodziei i bandytów. Afera polityczno-kryminalna. Rewizja w pociągu koalicyjnym.

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego”.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem i nocą odbywały się znowu w całym mieście rewizje i poszukiwania. Ze sposobu przeprowadzania tych rewizji odnosiło się wrażenie, że jest to polowanie na jakieś zgóry upatrzone osoby nie zaś dorywcza obława na zwykłych złodziei i bandytów. Rewizje odbywały się wedle pewnego planu.

Rewizje przeprowadzane były na wielką skalę. Szukano w większych restauracjach, kawiarniach, otkierniach a nawet, czego dotychczas nie bywało, w kinematografach. Wnioskować z tego należy, że tak skwapliwie poszukiwani należą zarów-

no do stanu cywilnego jak i wojskowego. Rewizje te wywołały duże poruszenie w całym mieście.

Po Warszawie krąży wieści o jakiejś wielkiej aferze polityczno-kryminalnej i właśnie w związku z tą aferą odbywały się wczoraj poszukiwania. Zwraca uwagę okoliczność, że wczoraj przeszukany został również pociąg koalicyjny Warszawa — Paryż. Około godziny 9-ej przed odejściem tego pociągu zjawili się żandarmi i bardzo dokładnie badali dokumenty wszystkich jadących pociągiem osób bez względu na ich stan i przynależność narodową.

pistają oni pełnym tytułem i nazwiskiem urzędowe akta i dokumenty.

Nie wiemy tylko czy o tem wie ministerjum spraw wojskowych, że rotmistrz Leon Habsburg na pewnych dokumentach wydawanych przez siebie, podpisuje się z pełnym rozmachem: Arcyksiążę Leon Habsburg.

Jest to niewątpliwie spory nietakt ze strony syna Karola Habsburga z Żywea, iż będąc oficerem polskim, używa swych eks-tytułów na aktach urzędowych republiki polskiej.

Deputacja robotników u Paderewskiego.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym zjawiała się u prezesa ministrów, I. J. Paderewskiego, deputacja centralnego polskiego Związku zawodowego robotników, z przewodniczącym, p. Józefem Małolepszym, na czele, w sprawie aprowizacji dla rzeszy robotniczych. Przewodniczący delegacji wygłosił do prezesa ministrów następujące przemówienie:

„Dostojny panie! My, robotnicy stoł. Warszawy, bez różnicy partyjnej, zwracamy się do Ciebie o pomoc. Grozi nam głód.

Wydadz rozporządzenie, dostojny panie, aby była wysłana odpowiednia ilość

wagonów do sprowadzenia ziemniaków z Poznańskiego, aby lud biedny wskutek machinacji spekulantów nie przepłacał artykułów codziennej potrzeby.

Wyrazami ci bezwzględne zaufanie, wierzymy w Twą wielką miłość ojczyzny, błagamy Cię, abyś nie ustępował w chwili ciężkiej dla Polski lecz twarzą ręką powściągnął tych wszystkich, którzy do zguby kraj prowadzą.

Przyszliśmy tu dziś z miasta i z robót publicznych tysiącami, a gdy zajdzie potrzeba, staniami w dziesiątkach i setkach tysięcy, aby uchronić los nasz i całego kraju od złodziei i paskarzy.

Przemówienie powyższe złożono również na piśmie i opatrzone podpisami. W odpowiedzi na przemówienie p. Małolepszego, prezes ministrów odpowiedział:

„Dziękuję Wam za zaufanie, jakiego daliście mi. Całem sercem jestem oddany waszej sprawie. Położenie nasze jest ciężkie — złożyło się na to sporo przyczyn — stopniowo jednak trudności zaopatrzenia ludności w żywność i opał będą przewyżczone. Aby choć w części umożliwić niezamożnej rzeszy robotniczej nabycie ziemniaków, ofiaruję Wam, panowie, 200 000 marek — jeszcze raz dziękuję Wam za słowa otuchy, od mas robotniczych płynące, i zapewniam Was, że, silnie stojąc ra-

mię przy ramieniu, przetrwamy i zbudujemy ojczyznę wielką i potężną.”

Na jednomyślnie wyrażone życzenie, suma 200 000 marek będzie wypłacona na ręce ks. patrona Oraczewskiego, jak również i 5 000 marek, które prezes ministrów dodatkowo ofiarował na zakup soli dla robotników.

— 2 —

KRONIKA.

Z Rady miejskiej.

W czwartek 20 bm. o godz. 7 wiecz. odbył się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny zapowiada:

1. Sprawa rozszerzenia cmentarza ewangelickiego.

2. Pismo Polskiego Twa Krajoznawczego Oddział Częstochowski z dnia 7 czerwca r. b. w sprawie lokalu dla Muzeum T-wa.

3. Regulamin w sprawie oglądzin leńskich pracowników, zatrudnionych przy wyrobach i sprzedaży produktów spożywczych, jak również fryzjerów.

4. Odszkodowanie Rady Delegatów Robotniczych.

5. Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Wieczór arji, pieśni i duetów.

Dzisiaj, we czwartek 20 w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczór arji, pieśni i duetów pp. Róży Birabaum Buskiej znanej śpiewaczki operowej i Stelli Birabaum, śpiewaczki estradowej. Zainteresowanie się koncertem wielkie, o czem świadczy niewielka ilość pozostałych biletów w kasie.

Paskarze oieszczą się!

Zadymka śnieżna wywołała znaczne trudności w dowozie artykułów żywnościowych. Paskarze oczywiście zaraz skorzystali z tak „pomyślanej” dla nich konjunktury. Ceny na targach natychmiast podskoczyły, a kupcy zapowiadają nową zwyżkę, o ile dowóz w najbliższych datach nie powiększy się.

O ceny w „Gospodzie”.

W związku z notatką o Gospodzie żołnierskiej na stacji W.W. po zbadaniu sprawy, za naczyń musimy, że gospoie tę prowadzi Biały Krzyż i jeżeli ceny są cokolwiek wyższe niż gdzieindziej, dzieje się to dzięki temu, że towar sprzedawany jest tylko najlepszy i drobiazgowo. Biały Krzyż nie tylko nie oszuka z prowadzenia gospody zysków, ale dokłada znaczne sumy.

Z Białego Krzyża.

Biały Krzyż łącznie z Zrzeszeniem Kobiet i Kolem Polek urządza Gwiazdkę dla żołnierza Polskiego walczącego na froncie i projektuje urządzenie balu na Sylwestra.

Gospoie na kolei z dniem 15 Listopada r. b. objął Zarząd Koła Polek pod egidą Białego Krzyża.

Mąż dwóch żon.

38) P O W I E Ś Ć.

przez K. M.

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

— Nie domyślasz się?
— Nie, na honor. Ta zazdrość, bez wątpienia nie powstała z mojej grzywny.

— Przeciwnie.
— Jakto? Czyliż nie kocham ciebie jedynie?

— Zapominasz o tej, do której należysz i która należy do ciebie wobec Boga i świata.

— Moja żona! zawołał Paweł przerażony.

— Jest ona młoda i piękna, odpowiedziała Blanka — ona ciebie kocha i sądzi, że wzajemnie jest przez ciebie kochana.

— Jesteś zazdrosna o moją żonę, powtórzył pan de Nancey.

— Dzisiaj nie jestem wcale zazdrosna. Będę jednak zazdrosną jutro, jeżeli pozostaniesz jutro moim kochankiem...

— Więc nie pamiętasz jakem ci opi-

sywał moje życie z hrabiną. Ogranicza się ono do widzenia raz na tydzień...

— Wiem o tem, lecz w tej godzinie właśnie tygodniowej jest miejsce na kaprys, jest czas na podział wzajemny pieszczot małżeńskich... Należę do tych, które pragną albo wszystkiego albo nie chcą nic...

— Zgoda. Istnieje przecież sposób zabezpieczenia się od podobnej zazdrości.

— Jaki?

— Wszak ciebie tu nie zatrzymuje?

— Nic.

— A więc jedźmy razem. Opuścimy Francję, jedźmy daleko, do jakiego kraju, który ty wybierzesz i tam ukryjemy się, w głębi tajemniczej grotty.

— Nigdy!

— Dlaczego?

— Jesteś zbyt bogaty, nie chcę aby mnie pomszono, żem oderwała od żony męża dla opanowania jego majątku.

— Pozostaniemy zatem tutaj.

— Czy myślisz że przyjmę podobnie nierozsądną propozycję. Cóżby świat powiedział o hrabi de Nancey, który mieszka ze swoją kochanką?

— Okryjemy się nie przebrankoną tajemnicą.

— Pańskie zniknięcie narobi hałasu. A przytem mówiono o mnie już; kochanka lorda Dudleya. A ja nie zapomnij, jestem córka barona Lizely. Nie chcę aby mnie znowu tytułowano „kochanką hra-

biego de Nancey”. Dość już i tak hańby.

— Ależ nareszcie czegoż więc żądasz? szepnął Paweł.

— Mówiłam już, nie chcę więcej cierpieć.

— Trudno przypuścić abyśmy nie zaradzili temu, szukając wspólnie...

— Szukajmy, — zgadzam się z całego serca.

Pan de Nancey oparł głowę na dłoń i nadaremnie zastanawiał się, badał i zamyślał się. Zmuszony był przyznać się do niezaradności, — zadanie nie zostało rozwiązane.

— Otóż ja, wymówiła panna Lizely z naciskiem triumfu, — ja znalazłam.

— A! krzyknął Paweł. Mów więc.

— Potrzeba przedewszystkiem zerwać z życiem nieporządnym, które niegodne jest ciebie i nie odpowiada twojemu majątkowi. Potrzeba powrócić do domu i zbliżyć się do hrabiny.

— Jakto? zapytał mocno zdziwiony hrabia.

— Tylko na pozór, odparła Lizely, idzie powiadam o zachowanie powierzonej przyzwoitości — wszystko co cię zbliża do nieporządku, sprowadza po gadanki nie potrzebne. Raz zostawisz wzorowym mężem, w oczach świata, przedstawisz mi swojej żonę, z którą zawiążę stosunki przyjaźni. W takim razie tylko będę mogła kontrolować twoje

zachowanie się, najmniejsza radość w oczach twojej żony, uprzedzi mnie o tem co mam myśleć. Oto mój projekt. Jak ci się zdaje?...

Pan de Nancey mimowolnie zadrżał. Nieco uczciwości pozostałej w jego sercu, oburzyło się na przedstawienie Blanki żonie w charakterze przyjaciółki...

— Wahasz się? zawołała Blanka, marszcząc brwi i ciskając z oczów błyskawice. Zegnaj cię, nie zobaczymy się więcej.

I krokiem pewnym obróciła się ku drzwiom. Ruch ten był dostatecznym do unicestwienia błysku woli hrabiego.

— Nie waham się, rzekł, twoja wola jest moja.

— Doskonale, odpowiedziała panna Lizely. Daj mi dowody przez natychmiastowe wykonanie mojej woli. Tego wieczoru powrócisz do Montmorency. Co się tyczy przyczyny przedstawienia, wybierzesz pierwszą lepszą... Mogę być wdową i twoją kuzynką, zdaje mi się...

— Tak wdowa i moja kuzynka, nie podobna znaleźć stosowniejszej.. Wszystko uczynię...

W godzinę później hrabia opuścił Ville d'Avray a Blanka powiedziała, uśmiechając się:

— Sądzę, że zemsta zbliża się!

(d. c. n.)

— (c) —

Wieczór taneczny w „Polonii“

W niedzielę 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Polonia“ odbędzie się „wieczornica taneczna“ dla osób zaproszonych i przez takowych wprowadzonych. Część dochodu przeznaczona jest na odzież dla żołnierza polskiego. Urządzeniem wieczornicy zajął się baletmistrz p. K. Kostecki.

Podziękowanie.

Zarząd Biłego Krzyża składa podziękowanie Organizatorom wieczornicy z dnia 18 października za ofiarowanie 3066 mk. 80 f. na gospody żołnierskie.

OFIARY

(złożone w redakcji „Kurjera Częstochowskiego“)

na Komitet Śląski

Józef Grygosiński mk. 50.
Franciszek Moroz mk. 100.

na Skarb Narodowy.

Robotnicy i pracownicy Administracji fabryki „Metalurgia“ mk. 201 fen. 70, w myśl uchwały robotników i proc. z ich zarobków.

MAŁY FELJETON.

Aktualne komentarze.

Przysłowia są mądrością narodów. — To nie ulega wątpliwości. Jakkolwiek dawne jest ich pochodzenie, mają to do siebie, że zastosować je można nawet do najnowszych stosunków.

Komentarze, których kilka dnia przysłał przytaczamy, są dowodem wiecznej prawdziwości i trafności zawartych w starych przysłowiach, myśli:

Oto próbki:

Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły — czyli urząd aprowizacji, pa-skarze i ich ofiary.

Ręka rękę myje — a obydwie brudne, czyli pepeesy i komuniści.

Jeden do Sasa drugi do Lasu — czyli Rbda ministrów w Warszawie.

Praca wzbogaça — ale pasek i łapówki znacznie więcej i prędzej.

Kiedyś szewc patrz swego kopyta — a kupisz nową kamienicę.

Co twoje to moje, a co moje nikomu nie do tego — czyli chłopi i reforma agrarna.

W tym guście można cytować w niekończoność.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Rozszerzywszy na sesji rady pedagogicznej w państwowym gimnazjum zgłoszony z Warszawy projekt dalekiej, 3 miesięcznej podróży delegatów młodzieży — zaznaczam kategorycznie, że w organizowaniu wycieczki via Paryż, Londyn do Ameryki w celu podziękowania za nadesłane dary dla dziatwy, żadnego udziału nie biorę.

Ani rodzice, ani szkoła, ani ja, wobec następstw wojny — a stąd wadliwej i niebezpiecznej komunikacji lądowej i wodnej, oraz stałych notowań katastrof, którym ulegają pociągi, statki i okręty — pozwolenia udzielić nie mogę.

Ks. M. CIESIELSKI.

prof. państwowego gimnazjum.

Kolegów moich z Huty Częstochowa żegnam, życząc im wszelkiej pomyślności. Za dar pamiątkowy serdecznie dziękuje.

J. B.

Kupuję zęby stare,

połamane i płacę dobre ceny. Tech. denty-styczny

J. KRYGIER

II-ga Aleja 41 lewa oficyna II-gie piętro.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GRONINIO
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje codz. od 9-11 i 3-7 w.
Telefon 260
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Doktor
Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8-11 r. i od 3-7
Kilińskiego № 5
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Doktor medycyny
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. Lassera
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od 9-12 godz.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Urządzenia cegielni lokomobile, koller gang, walcownie prasowe i wszelkie inne przyrządy zupełnie zdatne do użytku zaraz z Poznania do dostarczenia.

M. KROMBACH SYNOWIE, Poznań, Plac Sapięhy 8.

Zawiadamiam W. P. iż w niedzielę 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali „POLONIA“ (dawniej Hotel Angielski) odbędzie się „WIECZORNICA TANECZNA“ dla osób zaproszonych i przez takowych wprowadzonych. Część dochodu przeznaczona będzie na odzież dla żołnierza Polskiego. CENY PRZYSTĘPNE. BUFET OBFCIE ZAOPATRZONY. Z poważaniem **BALETMISTRZ K. Kostecki**



NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE „KRÓLESTWO MODY“
KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, I. Geyer, Ogrodowa 46, tel 187-94 i 238-90.

Uchodźczyń z Górnego Śląska

poszukuje w Zagłębiu Dąbrowskim lub w pobliżu Częstochowy od 1 grudnia posady, jako osoba do towarzystwa wyuczytelka, do samotnego małżeństwa lub starszej pani. Mogłoby też samodzielnie dom prowadzić. Łask. oferty uprasza się do adm. „Prawdy“ Częstochowa Aleja III 73 z podaniem warunków pod „Uchodźczyń“.

Ogłoszenie.

Stow. Rzem. Przem. zaprasza swych członków na nadzwyczajne ogólne zebranie, które odbędzie się d. 23 b. m. o g. 3 po poł.

Zebranie ważne będzie o godz. 4 po poł. bez względu na ilość przybyłych członków

Zarząd.

Częstochowski Sąd Biskupi

Wzywa na mocy dekretu z dnia 17 XI r. 1919 W. P. Pawła Cekusa, którego miejsce pobytu jest niewiadome aby się stawił w dniu 22 listopada r.b. o g. 4 po p.ł. w sali tegoż Sądu przy kościele parafialnym św. Zygmunta w Częstochowie, jako pozwanego w sprawie o unieważnienie małżeństwa wniesionej przez Eugenję z Sadasjewów Cekusową. Sędzia ks. M. Ciesielski
Notariusz Sądu ks. W. Gmachowski

Komitet Nadzorczy Twa Kredytowego w Częstochowie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 23 listopada 1919 r., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym, odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Reprezent. Towarzystwa, według następującego porządku dziennego

1. Wybór Prezydium Zebrania,
2. Sprawa przystąpienia naszego Towarzystwa do Związku Polskich Inst. tuji Kredytu Długoterminowego,
3. S rawa zmniejszenia procentów od rat zaległych

Zebranie Reprezentantów, w myśl uwagi do § 74 ustawy, uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie pełnomocników.

Zginął paszport na nazwisko Ewy Soltysiak, wydany gminą Rudniki odnieść na Szkoła 10

Do sprzedania szafa, kredens i stół ulica Mickiewicza 26

Metry stemplowane są do nabycia u I. W. Sztajera w Częstochowie I Aleja nr. 12. w Będzinie Kolałaja nr 19.

Zgubiono paszport rodzinny na imię Herszlika Sczyryka

Kupuję książki naukowe, powieści i całe biblioteki Dr. St. Nowak, Kościuszki 14.

Zaraz do wynajęcia jeden pokój i dwa razem umeblowane z oświetleniem elektrycznym Aleja III 67 m. 3.

Zginął paszport wydany na imię Władysława Kucharczyka — proszę o zwrot ul. św. Barbary 2.

Zabójstwo i samobójstwo.

Sprawozdanie umyślnego delegata „Kurjera Częstochowskiego“.

Sprawa samobójstwa czy zabójstwa radnego Sławka zaniepokoiła szerokie sfery naszego miasta. Pierwsze wiadomości, jakie otrzymaliśmy ze źródeł urzędowych opiewały, że radny D. Sławek i K. Markiewicz popełnili samobójstwo.

Wobec zainteresowania, jakie sprawa ta wywołała w Częstochowie i chcąc poinformować się u źródła delegowaliśmy we wtorek do Będzina umyślnego sprawozdawcę „Kurjera Częstochowskiego“, który pisze co następuje o tajemniczej sprawie:

Zainteresowanie w Będzinie.

Przybywam do Będzina. Z trudem wydostaję się z natłoczonego wagonu. Na stacji gwar, Tworzy go niezwykle ruchliwa długopola publiczność będzinińska. Przez zasypane śniegiem ulice dostaję się do środka miasta, który jest jednocześnie terenem zabójstwa, czy samobójstwa radnego Sławka z Częstochowy. Z rozmów w cukierni przy stołkach doła tuja mnie urywki, świadczące, że Będzin mówi o zagadkowej sprawie. Zastęgam opinii władz policyjnych.

Jak to było.

Radny D. Sławek, udał się z Częstochowy do Zagłębia i po przyjeździe w poniedziałek do Będzina zajął numer w hotelu „Bristol“.

Hotel „Bristol“ jest pierwszorzędnym hotelem w Będzinie, aczkolwiek wnętrze jego pozostawia wiele do życzenia.

Radny Sławek, przybył w poniedziałek wieczorem z miasta do hotelu i

udał się na spoczynek,

kładając się na jednym z łóżek numeru hotelowego,

jak twierdzi służba hotelowa radny Sławek idąc do numeru miał

uśmiech pogodny na twarzy

i nikt nie przypuszczał, by tej nocy mógł zakończyć tak tragicznie swe młode życie.

Zbliżała się północ,

gdymy do numeru, w którym spał r. Sławek, zapukał Kazimierz Markiewicz.

Przybył on z Częstochowy, obudził r. Sławka, i jak twierdzą świadkowie

był bardzo zdenerwowany.

Przyjaciele rozmawiali długo.

Cisza zaległa korytarze hotelowe. Nawet ostatni spóźnieni goście już spali. Była godzina 3 i pół po północy.

Wówczas

rozległy się dwa strzały rewolwerowe, które obudziły śpiącego w korytarzu numerowego. Ten ostatni, zbudzony wystrzałami zaalarmował resztę służby, która stanęła

u drzwi pokoju nr. 5.

W pokoju tym spał Sławek i Markiewicz. Wezwano natychmiast policję. Po przybyciu policji z komisariatu, otworzono drzwi i oczom służby, policji i gości hotelowych

przedstawił się okropny widok

Na jednym łóżku przy ścianie

leżał we krwi radny Sławek,

który dawał jeszcze znaki życia, lecz wkrótce skonał.

Sławek przykryty był kołdrą, ręce miał pod kołdrą. Na nogach na kolarze leżał rewolwer systemu Browninga.

Zaznaczyć należy, że S. i M. mieli rany postrzałowe w głowie.

Sławek kilkanaście minut po opatrunku zmarł w szpitalu.

Na drugim łóżku również we krwi leżał Kazimierz Markiewicz, trzymając w ręku rewolwer systemu Parabellum.

Przy r. Sławku znaleziono pieniądze, a w ubraniu K. Markiewicza

list pewnej częstochowianki.

List ten pisany był do Markiewicza. Autorką jego była p. Helena P. Pisze w nim ona do Markiewicza, że zrywa z nim wszelkie stosunki.

Zdaje się, że uczucie zazdrości było tutaj przyczyną zabójstwa. Dotychczasowe wyniki śledztwa pozwalają przypuszczać, że Markiewicz najprzód zabił wystrzałem z rewolweru r. Sławka, a drugą kulą sam pozbawił się życia.

Zwłoki zamordowanego r. Sławka sprawowane być mają do Częstochowy.

We czwartek dn. 20 b. m. w sali Straży Ogniowej

odbędzie się

Wieczór: arji, pieśni i duetów

siostr

Róży Birnbaum-Buskiej (śpiewaczka operowa)
i Stelli Birnbaum (śpiewaczka estradowa)

Akompanjament **Dr. Władysław Sachs**

Szczegóły w programach

bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Cristal“ a w dzień przedstawienia w kasie przy wejściu na salę.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji № 27.

Program od wtorku 18 do czwartku d. 20 Listopada.

Ceny miejsc zwykłe

Tylko 3 dni.

Tylko 3 dni!

HISTORJA JEDNEJ KOBIETY i DWOCH MĘŻCZYŹN

Sensacyjny dramat życiowy w 5-ciu aktach, wielkiej wytwórni amerykańskiej „IVAN-FILM” ze słynną z gry i urody **Christine Mayo** primadonną teatru „Alhambra” w Nowym Yorku.

Nad program:

Amant w kufrze (Wyborna farsa w wykonaniu artystów duńskich)

Anons: Najlepsza artystka farsowa, uroczą **Ossi Oswalda** wkrótce ukaże się w swej najnowszej kreacji, w farsie

„**Świeżo upieczona milionerka**”

Teatr „PARYSKI”

Program od środy 19 listopada i dni następných

III-cia serja

HRABIA MONTE-CHRISTO

w 6-ciu wielkich aktach

według nieśmiertelnego Al. DUMASA (ojca) z udziałem najwybitniejszych artystów teatru „Vaudville” M-Hé Nelly Camson, L. Mathot, teatru „Gymnase” L. Celas i Garat w Paryżu

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.
Ceny miejsc: w łoży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Muzyka Sekatet Artystyczny pod Dyrekoją p. Jerzego Bursika.

Biuro techniczne „PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.
Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.
Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Caurraies I. Lechat

J. Laroche-Lechat Ing. E.C.P.

Gand Belgique.

Największa fabryka na kontynencie pasów transmisyjnych: skórzanych, parcianych, z sierci wieblądziej i pasów Balata. Wyłączne zastępstwo powyższej firmy na całą Polskę otrzymało:

TOWARZYSTWO HANDLOWE „POL”

Spółka z ogr. odpow. w KRAKOWIE, ulica Siemiradzkiego 1. 10
i przyjmuje zamówienia.

„MOTOFER”

Znakomity środek wzmacniający zębno w stanie łatwo strawnym uznany przez powagi lekarskie. Stosowany przy leczeniu błędnicy, niedokrwiistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji. Wyrob w Warszawie. Tow. Akc. „MOTOR”

Od bólu głowy

NERWOMIGREN-MOTOR

W opłatkach

wyrobu Warsz Tow Akc

MOTOR

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Odziałowej”